

Sygn. akt I ACa 284/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Eugeniusz Skotarczak
Sędziowie:	SA Danuta Jezierska (spr.) SA Wiesława Kaźmierska
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Gminy M. S.

przeciwko M. L.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 26 września 2012 r., sygn. akt I C 1164/09

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Wiesława Kaźmierska Eugeniusz Skotarczak Danuta Jezierska

Sygn. Akt I ACa 284/13

UZASADNIENIE

Powódka Gmina M. S. wniosła o uznanie za bezskuteczną w stosunku do niej umowy sprzedaży i ustanowienia służebności mieszkania z dnia 2 kwietnia 2008 r., na podstawie której A. C. sprzedała pozwanej M. L. nieruchomość w postaci lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) M. D. ustanowiła na rzecz A. C. służebność mieszkania, nadto o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania.

W dniu 22 marca 2010 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie wydał wyrok zaoczny, którym orzekł zgodnie z żądaniem pozwu zobowiązując pozwaną do umożliwienia przeprowadzenia egzekucji ze sprzedanej nieruchomości celem

zaspokojenia wierzytelności przysługującej powodowi wobec dłużnika A. C. zasądzonych prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 28 lipca 2005 r., sygn. akt I C 1598/04 i wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 lutego 2007 r., sygn. akt I ACa 853/06, orzekł o kosztach procesu.

Pozwana wniosła sprzeciw od tego wyroku domagając się jego uchylenia i zasądzenia od powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 26 września 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie utrzymał w mocy wyrok zaoczny Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 22 marca 2010 r. w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu, nadto zasądził od pozwanej M. L. na rzecz powódki Gminy M. S. kwotę 15.590 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu, a w pozostałym zakresie odstąpił od obciążenia pozwanej kosztami procesu poniesionymi przez powódkę.

Podstawę ustaleń stanowiły ustalenia, według których wyrokiem z dnia 28 lipca 2005 r., sygn. I C 1598/04 Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od A. C. na rzecz Gminy M. S. kwotę 222.957,06 zł z odsetkami ustawowymi, nadto zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 19.947,85 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Wyrokiem z 8 lutego 2007 r., Sąd Apelacyjny w Szczecinie, sygn. I ACa 853/06, oddalił apelację pozwanej oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

W dniu 2 kwietnia 2008 r. A. C. i M. L. zawarły umowę sprzedaży i ustanowienia służebności mieszkania. Zgodnie z tą umową A. C. sprzedała M. L. na jej majątek osobisty lokal mieszkalny nr (...), stanowiący odrębną własność, położony w S. przy ul. (...) wraz z udziałem (...) w częściach wspólnych budynku i gruntu za cenę 500.000 zł. W dniu zawarcia umowy sprzedaży kupująca uiszcza tytułem części ceny kwotę 200 000 zł, reszta ceny miała być płatna w następujących ratach: 50 000 zł do 1 kwietnia 2013 r., 20 000 zł do 1 kwietnia 2018 r., 200 000 zł do 1 kwietnia 2023 r. M. L. ustanowiła na rzecz A. C. służebność mieszkania polegającą na bezpłatnym i dożywotnim korzystaniu przez nią, na zasadzie wyłączności, z jednego pokoju o powierzchni 13,71 m² oraz na współkorzystaniu z kuchni, łazienki i korytarza. W dacie dokonania czynności w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości dokonane były wpisy czterech ostrzeżeń o toczącej się egzekucji oraz hipoteki kaucyjnej do kwoty 307 918,80 zł, ustanowionej tytułem zabezpieczenia spłaty kredytu oraz hipoteki przymusowej kaucyjna do kwoty 260 000 zł, ustanowionej w oparciu o postanowienie o zabezpieczeniu majątkowym.

W 2009 r. Gmina M. S. złożyła wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego w oparciu o wyżej wymieniony tytuł wykonawczy. W toku postępowania nie ustalono żadnego majątku dłużnika, z którego mogła być prowadzona egzekucja. Po wysłuchaniu dłużnika postanowieniem z dnia 29 września 2009 r. Komornik sądowy umorzył postępowanie wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. Powódka prowadziła przeciwko A. C. także trzy inne postępowania egzekucyjne, które w związku z dokonanymi wpłatami umorzono na wniosek powódki.

W dniu 19 kwietnia 2010 r. ostrzeżenia zostały wykreślone z księgi wieczystej nieruchomości, wygasła hipoteka przymusowa choć nie została wykreślona.

M. L. od 1996 r. przebywała w Polsce okresowo. Przez kilka miesięcy w 2008 r., pracowała w spółce będącej pracodawcą A. C.. Następnie wyjechała na stałe do Australii, gdzie zamieszkuje do chwili obecnej. Za pomocą środków porozumiewania na odległość utrzymuje stały kontakt z siostrą J. K.. Z matką kontaktuje się sporadycznie, odwiedza ją podczas przyjazdów do Polski, wysyła życzenia, nie jest z nią skonfliktowana. Zamiar nabycia spornego lokalu pozwana omawiała z siostrą. Siostry wiedziały o problemach finansowych matki z uiszczeniem należności na rzecz jej wierzycieli i prowadzonych przeciwko niej licznych postępowaniach egzekucyjnych. Ustaliły, że co najmniej część z pieniędzy pochodzących z zapłaty przez pozwaną na rzecz A. C. ceny sprzedaży lokalu mieszkalnego A. C. przeznaczy na spłatę swoich długów. Tytułem ceny pozwana uiszcza 200.000 zł przy zawarciu umowy sprzedaży, następnie 205.000 zł i 24.000 zł pokrywając raty kredytu. Część pieniędzy A. C. przeznaczyła na zaspokojenie wierzyciela Gminy M. S., dokonała wpłaty kwoty 65.595,00 zł oraz 10 258,38 zł w związku z prowadzonymi postępowaniami egzekucyjnymi.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo oparte na art. 527 § 1 k.c. Sąd ten miał na względzie, że niesporne jest, iż powódce przysługuje wobec zbywcy wymagalna wierzytelność w wysokości ok.

500.000zł oraz że zostały spełnione przesłanki skargi pauliańskiej w postaci pokrzywdzenia wierzyciela czynnością prawną wskutek której osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, działania dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli; wiedzy lub możliwości – przy zachowaniu należytej staranności – dowiedzenia się o tym przez osobę trzecią.

Sąd nie podzielił twierdzeń pozwanej o braku pokrzywdzenia powódki. Przyjął, że wartość zbytej nieruchomości wynosi 500.000 zł, gdyż taka została podana przez strony w umowie, pozwana podniosła, że była to wartość rynkowa, a powódka okoliczności tej w toku procesu nie zakwestionowała, w konsekwencji czego Sąd uznał ją za przyznaną. Z ceny uzyskanej z kwestionowanej czynności prawnej dłużnik uiścił na rzecz powódki, w związku z dwoma ujawnionymi w księdze wieczystej postępowaniami egzekucyjnymi, łączną kwotę 75 853,38 zł. Uregulował też wierzytelności egzekwowane w postępowaniach o sygn. akt II KM 636/04 i II KM 1236/06 o nieustalonej kwocie. Wysokość tych wierzytelności powinna wykazać pozwana, była to okoliczność zmierzająca do wykazania braku pokrzywdzenia wierzyciela. Okoliczności tej pozwana również nie wykazała.

Przy ustalaniu stanu pokrzywdzenia wierzyciela Sąd wziął pod uwagę, że dłużnik był obowiązany do zapłaty rat kredytu (z pozostałej kwoty około 120 600 zł), nadto zaspokoił z ceny sprzedaży inne wierzytelności powódki w łącznej kwocie 75 853,38 zł, oraz to, że wartość spornego lokalu wyniosła 500 000 zł. Sąd nie przyjął, iż wierzytelność dłużnika wobec banku jest wyższa niż kwota 120 600 zł – wyższa wysokość nie została wykazana, suma hipoteki kaucyjnej jest tylko maksymalną granicą do jakiej możliwe jest prowadzenia egzekucji tej wierzytelności, nie odpowiadała wysokości wierzytelności wpisanej w księdze wieczystej. Różnica, z której mogłaby zaspokoić się powódka, zdaniem Sądu wynosi co najmniej 303 526,62zł.

W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, A. C. miała świadomość pokrzywdzenia wierzycieli albowiem wiedziała o wierzytelności powódki oraz zdawała sobie sprawę z tego w jaki sposób zbycie tej nieruchomości wpłynie na uprawnienia powódki.

Sąd przyjął także, że pozwana posiadała wiedzę o tym, że A. C. działa ze świadomością pokrzywdzenia powódki, stosując domniemanie z art. 527 § 3 k. c. Wskazał na to, że pozwana jest córką dłużniczki, a zatem osobą bliską, czego nie podważa fakt dalekiego zamieszkiwania od siebie i spowodowany tym rzadki kontakt. Pozwana, chcąc obalić ww. domniemanie, naprowadziła dowód z przesłuchania siebie w charakterze strony oraz z przesłuchania swojej siostry. Zdaniem Sądu dowody te były niewystarczające, tak pozwana, jak i jej siostra J. K. pozostają z pozwaną w bliskich stosunkach, a pozwana ma interes w uzyskaniu korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia sprawy, świadkowi J. K. również zależy na korzystnym dla pozwanej rozstrzygnięciu tej sprawy. W świetle zasad doświadczenia życiowego niewiarygodne jest, aby matka ukrywała przed dziećmi okoliczności mogące wyrzucić negatywne skutki dla ich sytuacji majątkowej. Bezsporne było, że matka pozwanej nie jest skonfliktowana ani z nią, ani z jej siostrą. Tym samym, zdaniem Sądu, musiała powiadomić córkę o wszystkich swoich długach, szczególnie gdy wziąć pod uwagę, że chroniona wierzytelność istniała już w okresie, kiedy pozwana nie tylko okresowo na stałe mieszkała w Polsce, ale także pracowała w firmie z którą związana była związana dłużniczka. Sąd nadto miał na względzie, że pozwana nie udowodniła, że sporny lokal nabyła, gdyż chciała uniknąć zapłaty podatku.

Pozwana zaskarżyła wyrok w całości zarzucając:

I. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie obowiązku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że:

a. zaskarżona czynność spowodowała wyższy stan niewypłacalności A. C., a jej niedokonanie pozwoliłoby powódce na zaspokojenie się z przedmiotu objętego transakcją, w sytuacji, gdy nieruchomość była obciążona dwiema hipotekami oraz wszczęto cztery egzekucje z tej nieruchomości, zaś kwoty obciążeń, w tym uprzywilejowanych wierzytelności hipotecznych, przewyższały wartość nieruchomości;

b. pozwana nie wykazała, że nie wiedziała o zobowiązaniu dłużniczki innych aniżeli ujawnione w księdze wieczystej nieruchomości, ani nie mogła się o nich dowiedzieć przy dochowaniu należytej staranności, w sytuacji, kiedy od

kilkunastu lat pozwana nie zamieszkiwała w kraju, a jej relacje z dłużniczką były mocno rozluźnione i ograniczały się do czysto kurtuazyjnych kontaktów;

II. sprzeczność ustaleń ze zgromadzonym materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że pozwana wraz z dłużniczką pracowała u jednego pracodawcy oraz że pozwana wiedziała o zobowiązaniach dłużniczki wynikających z wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia I C 1598/04 oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie w sprawie I ACa 853/06;

III. naruszenie art. 527 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w sprawie zaistniały przesłanki do uznania czynności dłużniczki za bezskuteczną, a mianowicie, że dłużniczka działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli a pozwana wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć o działaniu dłużniczki ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, w sytuacji, gdy pozwana wykazała, że nie pozostaje w bliskim stosunku z dłużniczką i nie wiedziała o jej zobowiązaniach.;

IV. naruszenie art. 224 § 1 k.p.c. i art. 232 zd. drugie k.p.c. poprzez brak dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego na okoliczność wartości nieruchomości;

V. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niezwarcie w uzasadnieniu przyczyn, dla których sąd odmówił mocy dowodowej zeznań świadków oraz pozwanej.

W oparciu o sformułowane zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie wyroku zaocznego i oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu argumentowała, że domniemanie z art. 527 § 3 k.c. nie może mieć do niej zastosowania, gdyż stosunek bliskości nie powinien być ustalany w oparciu o kryteria formalne, natomiast między pozwaną a dłużniczką faktycznie nie istniały więzi rodzinne ponieważ centrum życiowe pozwanej od 1996r. znajduje się z dala od Polski.

Dalej podniosła, że prowadzenie przez powódkę egzekucji trzech z czterech tytułów wykonawczych wobec powódki wskazuje na działanie celowe, albowiem powódka nie miała możliwości zaspokoić wszystkich swoich należności, natomiast skorzystała na sprzedaży lokalu na rzecz pozwanej, gdyż uzyskała częściowe zaspokojenie swoich roszczeń.

Pozwana zarzuciła nadto dowolność obliczeń stanowiących podstawę przyjęcia, że doszło do pokrzywdzenia wierzyciela. Ciężar udowodnienia okoliczności pokrzywdzenia wierzyciela spoczywał na powódce, sąd nie miał podstaw do przyjęcia, że wartość nieruchomości wynosi 500.000 zł. Wyliczenia nie uwzględniają faktu, że gdyby doszło do sprzedaży nieruchomości w drodze egzekucji realną ceną byłaby cena licytacyjna która stanowi $\frac{3}{4}$ sumy oszacowania, z niej należałoby potrącić koszty egzekucyjne.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Kontrola zaskarżonego wyroku doprowadziła do wniosku, iż w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej, wszechstronnej oceny zebranego materiału w sprawie, na jego podstawie poczynił trafne ustalenia faktyczne oraz przeprowadził ich kompleksową, opartą na prawidłowej wykładni przepisów prawa materialnego, ocenę prawną. Ustalenia te oraz ich prawną analizę Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne. Do odmiennej konkluzji nie uprawniały zarzuty podniesione w apelacji, które Sąd Apelacyjny ocenił jako chybione.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie mógł odnieść pożądanego skutku. Uzasadnienie Sądu I instancji odpowiada wymogom tego przepisu. Zaznaczyć przy tym należy, że zarzut naruszenia tego unormowania tylko wówczas byłby skuteczny, gdyby przedstawienie motywów rozstrzygnięcia uniemożliwiały kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera natomiast niezbędne elementy pozwalające skontrolować tok

rozumowania Sądu, w tym – wbrew odmiennym twierdzeniom pozwanej – przyczyny częściowej odmowy uznania za wiarygodne i przyznania mocy dowodowej zeznaniom świadka J. K. i pozwanej.

Dokonując weryfikacji ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny miał na względzie, że zarzut w tym zakresie może zostać uznany za trafny jedynie wówczas, gdy skarżący wykaże, że poczynione przez sąd ustalenia nie znajdują oparcia w całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, bądź że ocena poszczególnych dowodów pozostaje w sprzeczności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego czy wskazaniami wiedzy. Zaznaczyć przy tym należy, że do przyjęcia trafności zarzutu nie wystarcza wskazanie innej, możliwej na gruncie zebranych dowodów wersji faktycznej, lecz niezbędne jest podanie przyczyn dyskwalifikujących ocenę sądu, a podniesione w tym zakresie argumenty winny wskazywać na brak powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebraniem materiałem dowodowym. Tego rodzaju uchybień brak jest w argumentacji Sądu Okręgowego zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyrok, toteż zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uznać należało za bezpodstawny. Sąd ten w sposób logiczny i przekonujący wskazał, jakim dowodom i dlaczego dał wiarę oraz jakim dowodom i z jakich przyczyn wiarygodności i mocy dowodowej odmówił. Jego analiza uwzględnia wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, również te podnoszone przez stronę pozwaną dla odparcia powództwa, jest przy tym wyczerpująca i zgodna z wykładnią art. 527 k.c. stanowiącym podstawę żądania.

Poza sporem było, że powódce przysługuje wobec zbywcy nieruchomości, A. C., wierzytelność stwierdzona tytułem wykonawczym, którego egzekucja okazała się bezskuteczna z uwagi na brak majątku, z którego można by ją prowadzić. Stan niewypłacalności dłużniczki istnieje zatem niewątpliwie.

Należało w pełni zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że zaskarżona czynność dokonana została z pokrzywdzeniem powódki jako wierzycielki, w warunkach przewidzianych w art. 527 § 2 k.c. Przede wszystkim trafnie Sąd ten przyjął, że stan pokrzywdzenia ocenia się na dzień orzekania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2001 r., IV CKN 525/00; z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 280/00, z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 367/03). W orzecznictwie sformułowano ogólną tezę, iż pokrzywdzenie wierzycieli powstaje na skutek takiego stanu faktycznego majątku dłużnika, który powoduje niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela (por. wyroki Sądu Najwyższego z 28 listopada 2001 r., IV CKN 525/00, LEX nr 53110; z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 367/03, LEX nr 174173). Dokonując weryfikacji, czy stan ten zachodzi w niniejszej sprawie, Sąd I instancji miał na względzie specyfikę rozpatrywanego przypadku, a mianowicie fakt, że zbyta nieruchomość obciążona była dwiema hipotekami oraz prowadzono wobec dłużniczki kilka postępowań egzekucyjnych. Dokonana przez niego ocena znaczenia powyższych okoliczności nie budzi żadnych zastrzeżeń.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że nie mogą się ostać zarzuty dotyczące ustalenia wartości zbytej nieruchomości. Wartość ta została określona w umowie sprzedaży przez strony tej umowy, dodatkowo w sprzeczności pozwana wskazała, że była to wartość rynkowa nieruchomości. Żadna ze stron procesu nie podnosiła, że aktualnie wartość ta uległa obniżeniu. W szczególności na taką okoliczność nie powoływała się pozwana, nie może ona zatem na niniejszym etapie skutecznie podnosić, że wartość zbytej nieruchomości odpowiada kwocie 500.000 zł. Na podstawie ujawnionych oraz przyznanych przez strony okoliczności Sąd Okręgowy dokonał prawidłowego ustalenia co do omawianej okoliczności. Zmiany na rynku nieruchomości w okresie od daty dokonania czynności nie były na tyle istotne, aby samoistnie wykluczały możliwość przyjęcia, że wartość spornej nieruchomości odpowiada kwocie 500.000 zł. Wymaga przy tym podkreślenia, że obowiązkiem sądu nie jest dążenie do ustalenia prawdy obiektywnej. Ustawodawca w art. 232 zd. drugie k.p.c. dopuścił możliwość przeprowadzenia dowodu z urzędu, jednakże skorzystanie z tego prawa przez sąd winno nastąpić jedynie w sytuacji wyjątkowej, np. gdy potrzeba wyjaśnienia określonych okoliczności sprawy jest konsekwencją realizacji dyspozycji normy kodeksowej lub ma przeciwdziałać naruszeniu porządku prawnego (por. wyrok SN z dnia 5 lutego 1997 r., I CKU 81/96, Lex, nr 50571). Inicjatywa dowodowa obciąża strony i tylko w szczególnych przypadkach, które w sprawie nie zachodzą, może zostać uzupełniona ingerencją sądu. W świetle przytoczonych argumentów zaniechanie przez Sąd Okręgowy przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność aktualnej wartości spornej nieruchomości nie stanowi uchybienia procesowego i nie podważa prawidłowości dokonanych ustaleń co do tej okoliczności.

Po drugie, dla ustalenia stanu pokrzywdzenia wierzyciela istotne są rzeczywiste obciążenia nieruchomości, które należy oceniać nie tylko po treści wpisów w księdze wieczystej, lecz również na podstawie informacji o istnieniu i zakresie danej wierzytelności. Trafnie zatem Sąd Okręgowy dokonał weryfikacji, jakie jest aktualnie faktycznie obciążenie nieruchomości objętej sporem. Jego argumentacja w tym zakresie jest logiczna i przekonująca. Pozwana podnosząc w apelacji zarzut dowolnych ustaleń Sądu co do zakresu obciążeń nie wskazała, w czym konkretnie go upatruje, a przede wszystkim nie podała, jakie okoliczności – jej zdaniem – zostały przyjęte bez uzasadnionej podstawy. Tymczasem jak wynika z zeznań świadka J. K. oraz przesłuchania pozwanej, hipoteka przymusowa ustanowiona na rzecz Skarbu Państwa- Prokuratury Rejonowej S. - N. wygasła. Nie budzą również zastrzeżeń wyczerpania wysokości pozostałej do spłaty wierzytelności z tytułu kredytu zabezpieczonego hipoteką umowną na nieruchomości, a przy tym opierają się one na informacji pochodzącej od pozwanej i zgłoszonego przez nią świadka. Niesporne jest także, że pozwana uiszczała na rzecz powódki kwotę 75.853,38 zł z tytułu zadłużenia wynikającego z innych tytułów wykonawczych. Jednocześnie pozwana nie wykazała jaką nadto kwotę z ceny sprzedaży przeznaczyła na zaspokojenie innych wierzycieli. Nie jest jednak przez nią kwestionowane, że tylko część środków uzyskanych z tytułu ceny sprzedaży została przeznaczona na spłatę wierzycieli. Powyższe okoliczności wprost prowadzą do przedstawionego przez Sąd Okręgowy wniosku, że wartość nieruchomości przewyższa sumę kwoty obciążeń i kwoty uiszczonych na rzecz wierzycieli, co przesądza o trafności przyjęcia, że zaskarżona czynność spowodowała pokrzywdzenie powódki.

Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że brak pokrzywdzenia wierzyciela czynnością rozporządzającą składnikiem majątku dłużnika zachodzi tylko wtedy, gdy niezależnie od tego czy dłużnik dokonałby tej czynności czy też nie, wierzyciel i tak nie mógłby uzyskać zaspokojenia swojej wierzytelności. Ujawnione w sprawie okoliczności przeczą temu, aby taka sytuacja miała miejsce. Natomiast to jak w przyszłości będzie faktycznie kształtować się spłata wierzytelności nie ma decydującego znaczenia, skoro stan pokrzywdzenia należy oceniać według daty na dzień orzekania. Nie jest przy tym

uprawnione założenie, że w razie sprzedaży w drodze licytacji uzyskane środki odpowiadają będą $\frac{3}{4}$ części sumy oszacowania, nie można bowiem wykluczyć, że egzekucja z nieruchomości przebiegać będzie korzystniej i w większym stopniu umożliwi zaspokojenie wierzytelności powódki. W każdym razie wierzycielowi nie można odmówić prawa wykorzystania wszystkich sposobów egzekucji, jeśli nie jest przesądzona ich bezskuteczność.

Konkludując tę część rozważań Sąd Apelacyjny stwierdza, że przesłanka w postaci pokrzywdzenia wierzyciela została w postępowaniu pierwszoinstancyjnym ustalona prawidłowo, a w toku postępowania apelacyjnego nie zostały ujawnione żadne nowe okoliczności, które wymagałyby weryfikację wcześniejszych ustaleń.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ulega też wątpliwości, że została spełniona kolejna przesłanka z art. 527 § 1 k.c. w postaci świadomości dłużnika o pokrzywdzeniu wierzyciela. O jej istnieniu przesądza wydanie prawomocnego wyroku zasądającego od dłużniczki na rzecz powódki określone świadczenie pieniężne oraz uzyskanie przez powódkę na podstawie tego wyroku tytułu wykonawczego. Nie ma przy tym znaczenia, że powódka nie wystąpiła o egzekucję należności z tego tytułu wraz z innymi tytułami wykonawczymi wystawionymi jej przeciwko pozwanej, jak również to, że nie zawnioskowała o wpis hipoteki w celu zabezpieczenia wierzytelności. Skorzystanie z tych środków prawnych jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem wierzyciela.

Brak jest podstaw do podważenia stanowiska Sądu I instancji, iż pozwana względem zbywcy nieruchomości jest osobą bliską w rozumieniu art. 527 § 3 k.c. Ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę tej oceny, pozostają w zasadzie poza sporem. Sąd Okręgowy poczynił je na podstawie informacji ujawnionych przez pozwaną i jej siostrę. Nie ulega zatem wątpliwości, że pozwana jest córką dłużniczki, utrzymuje z nią relacje oraz że nie pozostaje z nią w konflikcie. Twierdzenie pozwanej, iż nie łączą ją z dłużniczką bardzo bliskie stosunki rodzinne nie wyklucza przyjęcia, iż przysługuje jej atrybut osoby bliskiej w rozumieniu art. 527 § 3 k.c. Pojęcie to nie obejmuje bowiem wyłącznie szczególnie zażyłych relacji. W judykaturze wskazuje się, że w przepisie tych chodzi o taki stosunek bliskości między dwiema osobami, który uzasadnia przyjęcie, że jedna z nich jest w posiadaniu informacji o aktualnej sytuacji majątkowej drugiej (por. wyrok SN z dnia 24 kwietnia 1996r., I CRN 61/96, OSNC 1996, nr 9 poz. 125). Stosunek bliskości z reguły wynika z powiązań rodzinnych tj. pokrewieństwa, małżeństwa czy powinowactwa. Stosunek bliskości

może wynikać również z narzeczeństwa, konkubinatu, czy przyjaźni lub wdzięczności, a także w razie wspólności interesów osobistych lub majątkowych. W zakres stosunku bliskości wchodzi zatem różnego rodzaju relacje, które cechuje wyższy stopień zażyłości niż w przypadku przeciętnej znajomości. Powiązania rodzinne z samej swojej istoty zwykle rodzą bliższe relacje. Uznanie, że mimo istnienia formalnych więzów rodzinnych stosunek bliskości nie zachodzi, możliwe jest wyłącznie wówczas, gdy krewni lub powinowaci nie utrzymują ze sobą żadnych kontaktów lub ich stosunki cechuje wrogość bądź obojętność. W danym przypadku z okoliczności ujawnionych przez pozwaną wynika, że taka sytuacja nie miała miejsca.

Ustalenie, że pozwana jest osobą bliską wobec dłużniczki, stanowi podstawę domniemania, że wiedziała o działaniu dłużnika z pokrzywdzeniem powódki jako wierzyciela, a tym samym o istnieniu wiarygodności stwierdzonej tytułem wykonawczym w postaci wyroku Sąd Okręgowy w Szczecinie z dnia 28 lipca 2005r. i wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 lutego 2007r. Zgodnie z art. 234 k.p.c. domniemanie ustanowione przez prawo wiąże sąd; może być jednak, ilekroć ustawa tego nie wyłącza, obalone. W judykaturze wskazuje się, że wnioski domniemań prawnych mogą być kwestionowane tylko przez prowadzenie dowodu przeciwności. Sąd Najwyższy podkreślił, że "obalenie domniemania prawnego wzruszalnego polega na wykazaniu, że choć spełnione zostały warunki określone w przesłance domniemania, to jednak w rzeczywistości nie jest (nie było) tak, jak stanowi, czy dyktuje to wniosek danego domniemania, wniosek przyjęty przez sąd z mocy normy, bez postępowania dowodowego" (por. wyrok SN z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, Lex nr 179971). Strona, podważająca wniosek domniemania, nie może ograniczyć się do wykazania, że wniosek ten jest wątpliwy, ale musi udowodnić jego przeciwność.

Pozwana w niniejszej sprawie nie podjęła dostatecznej inicjatywy dowodowej w celu wykazania, że nie wiedziała o zadłużeniu zbywcy względem powódki. Okoliczność ta wynika wyłącznie z jej zeznań oraz zeznań jej siostry, którym to dowodom, jak słusznie ocenił Sąd Okręgowy, należy odmówić wiarygodności w tym zakresie, albowiem pochodzą od osób zainteresowanych rozstrzygnięciem w niniejszej sprawie. Pozwana nie naprowadziła żadnych innych dowodów neutralnych ze względu na źródło pochodzenia, które wskazywałyby na rzeczywisty brak wiedzy o zadłużeniach matki lub możliwości jej uzyskania. Ponadto, zdaniem Sądu Apelacyjnego, ujawnione w sprawie okoliczności wskazują na to, że przy dochowaniu należytej staranności pozwana uzyskałaby pełną wiedzę o zadłużeniach swojej matki. Świadczy o tym choćby fakt, że przygotowując się do zawarcia przedmiotowej umowy pozwana korzystała z pomocy swojej siostry, która z matką ma stały i dobry kontakt. Tymczasem jak zeznała J. K., pozwaną nie interesowało to, jakie jej matka ma kłopoty finansowe i jakie zawierała transakcje, co jednoznacznie wskazuje na to, że pozwana zaniechała aktów należytej staranności.

W tym miejscu należy odnieść się do zarzut błędnego ustalenia, że pozwana i jej matka przez pewien okres czasu pracowały w tej samej firmie. Uchybienie to nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia, a przy tym zależności organizacyjne między spółką P (...) S.A. i (...) P sp. z o.o. oraz fakt, że pozwana i dłużniczka były członkami zarządu w tej drugiej spółce pośrednio wskazują, że zakres stosunków między nimi nie jest tak nikły jak stara się to przedstawić pozwana.

Wskazać także należy, że choć pozwana podnosiła, iż rzeczywistą przyczyną nabycia przedmiotowego lokalu był zamiar uchronienia się od powstania obowiązku zapłaty podatku w związku ze sprzedażą innego mieszkania, nie naprowadziła żadnych dowodów mogących potwierdzać tę okoliczność. Jednocześnie o działaniu pozwanej w złej wierze świadczy fakt, iż nabyła ona lokal w Polsce, podczas gdy od wielu lat jej centrum życiowe znajduje się daleko poza granicami kraju i nic nie wskazuje na to, że w przyszłości pozwana planuje osiąść ponownie w Polsce. Na zbyt nieruchomości zostało ustanowione prawo służebności mieszkania na rzecz dłużniczki i aktualnie zamieszkuje w niej dłużniczka oraz jej matka. W świetle zasad doświadczenia życiowego są to okoliczności wskazujące na to, że rzeczywista przyczyna nabycia nieruchomości przez pozwaną wykraczała poza podstawowy cel tego rodzaju umowy jakim jest uzyskanie trwałego składnika majątku.

Wobec powyższego na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. obciążając pozwaną obowiązkiem zwrotu kosztów poniesionych przez powódkę w postaci wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w wysokości 5400 zł ustalonego zgodnie z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...). (Dz. U. z 2013r. poz. 490).

SSA W. Kaźmierska SSA E. Skotarczak SSA D. Jezierska